

Przygoda z Lustrzanym Jeziorem

Przygoda z Lustrzanym Jeziorem.

W małej wiosce, otoczonej zielonymi polami i lasami, mieszkała siedmioletnia dziewczynka o imieniu Kasia. Kasia była bardzo cichą i wrażliwą dziewczynką, która uwielbiała obserwować przyrodę i rysować piękne obrazki. Jednak, gdy przychodziło do zabawy z innymi dziećmi na placu zabaw, Kasia czuła się zawstydzona i samotna. Widząc inne dzieci bawiące się razem, śmiejące się i biegnące po trawie, Kasia siadała na ławce, trzymając swoje rysunki, marząc, żeby do nich dołączyć, ale nie miała odwagi.

Pewnego letniego popołudnia, kiedy słońce świeciło wysoko na niebie, Kasia postanowiła wybrać się na spacer do pobliskiego lasu. Chciała znaleźć nowe inspiracje do swoich rysunków. Spacerując wśród drzew, usłyszała szum wody. Zaczekawiona, postanowiła pójść za dźwiękiem.

Po chwili Kasia dotarła do małego, przejrzystego jeziora, które wyglądało jak lustro. Woda była tak spokojna, że odbijała wszystko wokół - drzewa, niebo i samego siebie. Kasia usiadła na brzegu jeziora i zaczęła rysować. Nagle zauważyła coś niezwykłego w odbiciu wody. W lustrzanym jeziorze zobaczyła siebie, ale to nie była zwykła Kasia. To była odważna i pewna siebie Kasia, która śmiała się i bawiła z innymi dziećmi.

Kasia była zaskoczona, ale też zafascynowana. "Kim jesteś?" zapytała swoje odbicie.

"Odwagą, którą masz w sobie," odpowiedziało odbicie. "Jestem twoją wewnętrzną siłą, którą musisz tylko odkryć."

Kasia poczuła nagły przypływ odwagi. Postanowiła wrócić na plac zabaw i spróbować dołączyć do zabawy z innymi dziećmi.

Kiedy Kasia wróciła na plac zabaw, zobaczyła grupę dzieci bawiących się w berka. Zbliżyła się do nich, ale kiedy miała już otworzyć usta, żeby zapytać, czy może dołączyć, nagle poczuła, jakby cały świat się zatrzymał. Przypomniła sobie wszystkie te razy, kiedy czuła się wyśmiewana lub ignorowana. Strach znowu wziął górę i Kasia uciekła z placu zabaw, ukrywając się za drzewem. Łzy zaczęły spływać po jej policzkach.

Kasia wróciła do domu, czując się jeszcze bardziej samotna i zawstydzona niż wcześniej. "Nigdy nie będę odważna," pomyślała. "To było tylko złudzenie."

Wieczorem, leżąc w łóżku, Kasia nie mogła zasnąć. Wciąż myślała o lustrzanym jeziorze i odważnej wersji samej siebie. "Może to była tylko bajka," pomyślała. "Ale może jednak jest w tym trochę prawdy?"

Następnego dnia Kasia postanowiła wrócić do lustrzanego jeziora. Kiedy dotarła na miejsce, znów zobaczyła swoje odbicie - odważną Kasię.

“Nie poddawaj się,” powiedziało odbicie. “Odwaga to nie brak strachu, ale działanie mimo niego. Spróbuj jeszcze raz.”

Kasia wzięła głęboki oddech i postanowiła spróbować jeszcze raz. Tym razem przygotowała plan. Postanowiła, że zacznie od małych kroków. Najpierw podejdzie do jednego dziecka i zapyta, czy może się z nim pobawić.

Kiedy Kasia wróciła na plac zabaw, zobaczyła dziewczynkę o imieniu Ania, która bawiła się sama w piaskownicy. Kasia zebrała całą swoją odwagę i podeszła do niej.

“Cześć, mogę się z tobą pobawić?” zapytała nieśmiało.

Ania spojrzała na Kasię i uśmiechnęła się szeroko. “Oczywiście! Chodź, zbudujemy razem zamek z piasku!”

Kasia poczuła, jak serce jej się raduje. Zaczęła bawić się z Anią, a po chwili dołączyły do nich inne dzieci. Kasia odkryła, że kiedy zrobi pierwszy krok, reszta przychodziła łatwiej. Z dnia na dzień stawiała się coraz bardziej pewna siebie i odważna.

Kasia nauczyła się, że odwaga to nie brak strachu, ale umiejętność działania mimo niego. Dzięki lustrzanemu jezioru odkryła swoją wewnętrzną siłę i nauczyła się, że warto próbować, nawet jeśli czasem się nie udaje. Teraz Kasia była szczęśliwa, bawiąc się z innymi dziećmi i ciesząc się każdą chwilą na placu zabaw.

Pamiętaj, że tak jak Kasia, masz w sobie wewnętrzną siłę i odwagę. Czasami wystarczy zrobić pierwszy krok, a reszta przyjdzie sama.